



KRZAKLEWSKI
2000



MARSZ PO UWŁASZCZENIE

Do Komisji Zakładowych i członków Związku Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" informuje, że organizowany jest wyjazd autokarami na manifestację uwłaszczeniową, która odbędzie się w Warszawie 4 października 2000 r.

Koszt wyjazdu pokrywają wspólnie Komisja Zakładowa i ZR.

Prosimy o zgłaszanie chętnych do udziału w manifestacji w terminie do dn. 3 października (w sobotę) do godziny 10.00 w sekretariacie ZR.

Prosimy o podawanie danych dla ubezpieczenia (imię i nazwisko, data ur., adres uczestnika).

Zbiórka uczestników 4.10.2000 r. o godzinie 8.00 na parkingu przy ul. Tochtermana (na przeciwko szpitala) skąd nastąpi wyjazd.

MARIAN KRZAKLEWSKI

Swój program wyborczy opiera na trzech filarach: rodzinie, bezpieczeństwie i solidarności.

Jego hasłem wyborczym jest:

"Bezpieczna przyszłość — rodzina na swoim".

Jeśli zostanie prezydentem:

- pierwszą jego decyzją będzie podpisanie ustawy uwłaszczeniowej,
- poprze wszelkie formy aktywnego przeciwdziałania bezrobociu, zmiany podatkowe i prawne, które sprzyjać będą rozwojowi przedsiębiorczości, zwłaszcza małych i średnich firm rodzinnych;
- natychmiast skieruje do Sejmu projekt ustawy obniżającej podatek od osób fizycznych, zwłaszcza w grupie osób o najniższych dochodach
- niezwłocznie podpisze ustawę o zaostrzeniu kodeksu karnego. Będzie się opowiadał za zwiększeniem budżetu policji, prokuratury i sądów. Przyjmie zasadę "dla przestępców zero tolerancji". Ponieważ prawo jest po to, by skutecznie chronić obywateli i twardo karać przestępców. A nie odwrotnie.
- będzie twardo bronić interesów polskich rolników.
- zadba o to, by "przywrócić sprawiedliwość": *"Dzisiejsi emeryci wciąż pozostają pokrzywdzeni, bo kilkusetzłotowa emerytura zestawiona z wielotysięcznymi emeryturami byłych funkcjonariuszy UB i SB wygląda na okrutną drwinę. Niestety, próba naprawy tej rażącej niesprawiedliwości została zablokowana przez Aleksandra Kwaśniewskiego"*;
- wesprze utworzenie systemu stypendialnego wyrównującego szansę edukacyjne dla dzieci i młodzieży z rodzin uboższych i wiejskich;
- wprowadzi prorodzinne zmiany podatkowe.

Uwaga kandydaci na Mężów Zaufania w wyborach prezydenckich 2000 r.

Regionalny Sztab Wyborczy Mariana Krzaklewskiego prosi kandydatów na mężów zaufania Związku o zgłoszenie się w **poniedziałek 2 października o godzinie 17.00 w siedzibie sztabu przy ul. Traugutta 52 (budynek ZR).**

Zgłoszenie się jest konieczne ze względu na konieczność dopełnienia formalności – kandydaci muszą otrzymać od pełnomocnika wyborczego kserokopie pełnomocnictwa oraz wypełnić druki urzędowe.

Bez tych dokumentów nie będą mieli wstępu do pomieszczeń Obwodowych Komisji Wyborczych!!!



Z REGIONU

Uwaga członkowie "Solidarność" Regionu Ziemia Radomska!!!

W tym roku przypada jubileusz XX-lecia "Solidarność". Z tej okazji Minister Kultury i Sztuki pragnie rozszerzyć akcję honorowania odznaką "Zasłużony działacz kultury" osób, które wyróżniły się swą działalnością na rzecz niepodległości Polski poprzez prace, nad upowszechnianiem wolnego słowa w ramach tzw. II obiegu.

Ludzie ci budowali niezależne wydawnictwa i nie cenzurowaną prasę, odzwierciedlającą prawdziwe życie polityczne i kulturalne narodu, wówczas gdy oficjalne publikacje były w znacznej mierze instrumentem zniewolenia i propagowania komunistycznej ideologii. W okresie, gdy polska kultura nie mogła rozwijać się swobodnie, ich działalność przyczyniała się do jej ubogacenia - w atmosferze wolności nieodzownej dla powstawania dzieł prawdziwie wartościowych. Uchwalenie tych osób odznaką przez ministra suwerennego rządu polskiego będzie symbolicznym wyrazem wdzięczności, jaką za ich ofiarną działalność winni są wszyscy Polacy.

Zwracam się w związku z tym do działaczy "Solidarność", a szczególnie tych z lat 1980-1989 o zgłoszenie osób, które szczególnie wyróżniły się w tej działalności na terenie Pańskiego regionu. Drukarze, redaktorzy podziemnej prasy, korektorzy wydawnictw, których cicha i czysto niedoceniana praca była nieodzownym warunkiem ukazywania się wydawnictw "drugoobiegowych", nie otrzymali przecież często żadnego dowodu wdzięczności za swoją wieloletnią działalność.

Zwracam się więc do członków naszego Związku o zgłaszanie osób, które prowadziły tego rodzaju działalność na terenie Regionu Ziemia Radomska.

Lista tych osób powinna zawierać oprócz imienia, nazwiska i adresu także krótką informację na temat nazwy wydawnictwa (tytułu czasopisma) oraz rodzaju działalności prowadzonej przez osobę proponowaną do wyróżnienia.

Proszę o składanie ww. informacji w sekretariacie Zarządu Regionu do 15 października 2000 roku.

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący ZR

28 września odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska, a 29 września spotkanie z Przewodniczącymi Komisji zakładowych Regionu.

W tym numerze "Biuletynu" publikujemy jedynie stanowiska przyjęte w trakcie ww. posiedzenia ZR oraz pisma, które napłynęły do ZR ws. incydentu kaliskiego z udziałem A. Kwaśniewskiego i M. Siwca.

Relacja z posiedzenia z ZR i spotkania z przewodniczącymi KZ-ów w kolejnym numerze "Biuletynu".

□ Stanowisko

Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska ws. incydentu z udziałem prezydenta Kwaśniewskiego

Zarząd Regionu wyraża głębokie oburzenie i stanowczy sprzeciw wobec skandalicznego zachowania prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i jego ministra Marka Siwca w czasie ich pobytu w Kaliszu w 1997 roku. Fakty ujawnione w audycji wyborczej w TV wskazują prawdziwe oblicze p. Kwaśniewskiego i jego współpracownika. Wyszczucie najwyższego autorytetu Polaków - Ojca Świętego przez ateistę, który niestety jest jeszcze Prezydentem RP wymaga zdecydowanego potępienia przez społeczeństwo.

Zarząd Regionu potępia zachowanie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i jego ministra Marka Siwca oraz popiera i solidaryzuje się ze stanowiskiem Ks. Biskupa ordynariusza Jana Chrapka oraz innych przedstawicieli Episkopatu Polski uznając, że Aleksander Kwaśniewski obrażając Ojca Świętego i obrażając uczucia religijne Polaków jest niegodnym pełnienia urzędu Prezydenta RP i reprezentowania Polski na forum publicznym w Kraju i poza jego granicami.

□ OŚWIADCZENIE

Radom, 26.09.2000 r.
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" przy
Instytucie Technologii Eksploatacji w Radomiu

W związku z kompromitującym zachowaniem się Aleksandra Kwaśniewskiego i Jego współ-

pracowników na lotnisku w Kaliszu w dniu 17 września 1997 roku, Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Instytucie Eksploatacji w Radomiu oświadcza, że zachowanie to, negatywnie oceniane w kategoriach moralnych szkodzi również Polsce w relacjach międzynarodowych. Jest niedopuszczalne aby głowa jednego państwa urządziła sobie awanturę z głowy innego państwa zwłaszcza, że chodzi o niepodważalny autorytet moralny Papieża - Jana Pawła II.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" przy Instytucie Technologii Eksploatacji w Radomiu
Andrzej Woś

□ Oświadczenie

Rada Miejska w Mogielnicy zbulwersowana zachowaniem najważniejszej osoby w państwie - Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - Aleksandra Kwaśniewskiego i jego najbliższego otoczenia - uznaje ww. państwa "persona non grata" na terenie naszej Gminy.

Uzasadnienie:

Osoba piastująca najwyższy Urząd w Państwie powinna być wzorcem moralnym i autorytetem dla własnego Narodu. Aleksander Kwaśniewski zachowaniem swoim np. na Białorusi, gdzie do samochodu usiłował wsiąść przez bagażnik, zachowaniem podczas uroczystości w Charkowie, a w szczególności zachowaniem w Kaliszu - uwłacza godności Prezydenta, poniża własny Naród, obraża uczucia religijne Polaków, a przede wszystkim rani papieża Jana Pawła II - największego z Polaków, który jest niekwestionowanym autorytetem moralnym świata.

To bolesne, że papież Jan Paweł II, darzony wielkim szacunkiem na całym świecie przez przywódców wszystkich państw, doznaje upokorzeń ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, kraju, z którego pochodzi i którego dobre imię rozstawia.

Wizerunek takiego prezydenta powoduje, że Nasz Polski traci autorytet i szacunek w oczach świata.

Biorąc powyższe pod uwagę Rada Miejska w Mogielnicy na znak dezaprobaty dla zachowań Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego podejmuje w dniu 29 września 2000 r., podczas XXXI Sesji, powyższe oświadczenie.

Podpisy Radnych

□ Stanowisko

Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska ws. sytuacji ZM "Łucznik" S.A.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska kolejny raz wyraża głęboki sprzeciw wobec przygotowywanej decyzji dotyczącej postawienia w stan upadłości Zakładów Metalowych "Łucznik" S.A. w Radomiu.

Funkcjonujący od 75 lat Zakład, produkujący na rzecz obronności państwa, w przyjętym przez rząd Jerzego Buzka w dn. 9 lutego 1998 r. Programie restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego, miał być kluczowym i strategicznym przedsiębiorstwem rodzimego sektora zbrojeniowego, w którym państwo posiada zdecydowaną większość udziałów.

Uchwalone przez Parlament ustawy o wspieraniu procesu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej sił zbrojnych RP oraz o zamówieniach kompensacyjnych (tzw. offset), miały w zdecydowany sposób uzdrowić sytuację "Łucznika", którego zła sytuacja finansowa wynika głównie z braku zamówień rządowych od MON i MSWiA oraz rozszerzaniu przez kolejne rządy listy negatywnej na eksport wyrobów produkcji specjalnej.

Protesty zdesperowanej załogi i naciski NSZZ "Solidarność" spowodowały składanie przez stronę rządową obietnic, które niestety nie są realizowane.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska żąda od Rządu RP wywiązania się z Porozumienia z dn. 24 sierpnia br. - z zapisów dotyczących utrzymania produkcji broni strzeleckiej w zakładzie zlokalizowanym w Radomiu przy ulicy 1905 Roku z zatrudnieniem co najmniej 650 pracowników, niezwłocznego wydzielenia spółki narzędziowo-remontowej z 250 pracownikami, innych mniejszych spółek oraz uruchomienia środków finansowych i szybkiego wdrożenia wszelkich możliwych programów osłonowych dla pracowników "Łucznika", którzy mogą utracić pracę.

Upadek ZM "Łucznik" S.A., sztandarowego zakładu Radomia, miasta w którym bezrobocie sięga 22 pkt, spotęguje niepokoje społeczne o doprowadzi do nieodwracalnych w skutkach decyzji społecznych.

W poczuciu odpowiedzialności za naszą Ojczyznę oraz los 2,5 tysiąca pracowników i członków ich rodzin, Rząd kierowany przez Jerzego Buzka nie powinien do tego doprowadzić.

Ballada dla Wyborcy

O PSIM KRÓLU

Kiedy paluszkami daje znak
To zaraz biegną siwe pieski
całować buty, wachać zad
czerwony, tłusty, choć królewski

Wyszczą wszystko – jak chce Król
Co wzniosłe, piękne i kochane
I sparodiują święty gest
żeby zabawić swego pana

A potem na Fałszywca zew
zbiegnie się wielka psów gromada
aby przedstawiać wszystkim go
jako Człowieka a nie gada

Tutaj ballada łamie rytm, na puentę przyszedł czas
Wyborco nadstaw ucha więc, bo wers dla ciebie gra:

Choć helikopter piękny ma
służalców dwór i pałac swój
Nie różni niczym się do psa
Choć tytułują go Pan Król

Jeśli więc zawsze pragniesz być
Człowiekiem a nie psem
Na ludzi swój oddawaj głos
W październikowy dzień

JAKI JEST ALEKSANDER
KWAŚNIEWSKI?

Kwas od weta do weta

Prezydent Kwaśniewski twierdzi, że szanuje wolę i uczucia większości Polaków. A statystyka jego poczynań jest bardzo ciekawa. Zwłaszcza jeśli chodzi o to ile i co Kwaśniewski wetał.

Podczas rządów koalicji SLD-PSL "prezydent wszystkich Polaków" zawetował dwie ustawy (w sierpniu 1997 r.). Podczas rządów AWS-u Kwaśniewski zawetował ich aż dziewięć.

Nie mniej ciekawe jest to, jakie ustawy wetał.

Warto przed wyborami przypomnieć sobie dorobek kandydata Kwaśniewskiego.

Pierwsze weto - 23 grudnia 1997 r.

Ustawa z 16 grudnia 1997 r. o waloryzacji, niektórych uposażeń, emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw. Weto dotyczyło emerytur mundurowych.

Ustawa wprowadza waloryzację emerytur mundurowych nie w oparciu o wskaźnik, jak dla czynnych zawodowo żołnierzy i funkcjonariuszy, ale o wskaźnik przewidziany dla świadczeń pracowniczych i rolniczych. Wskaźnik ten wynika ze wzrostu kosztów utrzymania. Dotyczy to byłych funkcjonariuszy komunistycznych, którzy wcześniej otrzymywali wysokie renty i emerytury. Według Kwaśniewskiego zostaliby oni "skrzywdzeni".

To chyba o tym myślał Janusz Pałubicki mówiąc w sejmie: "Prezydent wszystkich SB-eków". My dorzucamy jeszcze: sekretarzy i ZOMO-wców. A kto potem zeznawał o niewinności Kwaśniewskiego przed Sądem Lustracyjnym – krasnoludki?

Drugie weto - 26 grudnia 1997 r.

Ustawa z dnia 11 grudnia 1997 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży. Bez komentarza.

Trzecie weto - 2 lipca 1998 r.

Ustawa z dnia 1 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego Państwa. Ustawa doczyła podstaw reformy Państwa. Uzasadnieniem weta było to, że ustawa pomija region Pomorza Środkowego i region kielecki.

Czy to nie w Kielcach przypadkiem Kwaśniewski wykrzyknął wrzuszony do tłumu: "Kielce moje Kielce!"?

Czwarte weto - 4 grudnia 1998 r.

Ustawa z dnia 9 listopada 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej, Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. Ustawa dotyczy fundamentalnej prawdy i sprawiedliwości. W ustawie przewidziany był szczególny tryb informowania funkcjonariuszy, pracowników lub współpracowników służb bezpieczeństwa o dokumentach, które ich dotyczą, a znajdują się w archiwach państwowych. Informacja miała być uzależniona od złożenia wcześniej oświadczenia o współpracy ze służbami bezpieczeństwa.

Według Kwaśniewskiego należało stworzyć równe warunki prawa w tej kwestii dla katów i ich ofiar. Bo kto to widział, żeby komunista chciał ścigać komunistów.

Piąte weto - 27 marca 1999 r.

Ustawa z 4 marca 1999 r. o Prokuraturze Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa do-

tyczy fundamentów uczciwości wobec dysponowania dobrem narodowym. Prokuratoria Generalna zaopatrzona w prawo sprzeciwu, miała nadzorować procesy prywatyzacyjne majątku narodowego.

Czyżby Kwaśniewski bał się, że Prokuratoria zaniechane badać skąd wzięły się kolosalne majątki postkomunistycznych kacyków w rodzaju Sekuły? I słusznie. bo kto sfinansował by SLD kolejne kampanie wyborcze i kupował "cegiełki"?

Szóste weto - 25 marca 1999 r.

Ustawa z 4 marca 1999 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz zamówieniach. Weto, według prezydenta Kwaśniewskiego, było konieczne, bo parlament uprzywilejował produkcję polską "co jest niegodne z zasadą równoprawnego traktowania produkcji europejskiej". Ustawa zakazywała także reklamy kierowanej do dzieci. Według A. Kwaśniewskiego założeń precyzyjne jest rozróżnienie, co stanowi przekaz nagrażający rozwojowi dzieci lub młodzieży.

My wiemy co – np. Prezydent zataczający się nad grobami ofiar Katynia, Charkowa, Miednoje, Sielca całujący ziemię kaliską, tyjący coraz bardziej Kwaśniewski i R. Kalisz.

Weto siódme - 28 listopada 1999 r.

Ustawa z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Głównym argumentem odrzucenia ustawy był, według Kwaśniewskiego, powód niemożności zgłoszenia przez Kwaśniewskiego opozycję wniosku mniejszości. Argumentacja bardzo przewrotna i pokrętna. Tony papierów "za wielkie pieniądze podatników" stworzyła opozycja, głównie w osobie posła SLD Manickiego, aby wprowadzić poprawki i uniemożliwić przyjęcie ustawy. Tak naprawdę chodziło o to, żeby na mechanizmach podatkowych nie skorzystały rodziny wielodzietne oraz małe rodzinne przedsiębiorstwa.

Jak nie wiadomo o co Kwaśniewskiemu chodzi, to na pewno chodzi mu o pieniądze. Tylko dlaczego cudze?

Weto ósme - 27 marca 2000 r.

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy w Kodeksie Karnym. Ustawa dotyczyła całkowitego zakazu pornografii. Treść ustawy przywraca regulację Kodeksu Karnego z 1969 r. Argumentem prezydenta było m.in.: "całkowity zakaz upowszechniania treści pornograficznych był zauważalny w życiu społecznym tylko przed 1989 r., kiedy ustrój komunistyczny uniemożliwiał obywatelom wolny dostęp do środków masowego

przekazu, zaś organy cenzorskie miały wpływ na zakres udostępnionych społeczeństwu informacji. W zamkniętym społeczeństwie, w którym ograniczano dostęp do informacji, władza decydowała o tym, co jest dla społeczeństwa dobre a co złe".

Spadkobierca komunizmu i cenzury zmienił kąć albo obiekty widzenia.

"Piękna Jola" już mu nie wystarcza?

Dziewiąte weto – wrzesień 2000.

Kwaśniewski zawetował powszechne uwłaszczenie.

Bo to władza, a najlepiej jak za komunizmu było "car-ojciec i sekretarz", choć przefarbowany na prezydenta i proeuropejskiego bezpartyjnego demokratę, powinna dawać społeczeństwu mieszkania i dobra wszelkie – w nagrodę za wierną służbę i posłuszeństwo.



Z życia plugawców, błaznów i kłamczuszków

Nasz ulubiony bohater negatywny prezydent/kandydat Aleksander Kwaśniewski i jego świta przed wyborami uraczyli nas wieloma mniej lub bardziej niemiłymi niespodziankami. Poniżej przedstawiamy najlepsze "numery" z repertuaru tej pociesznej trupy komedianckiej, którą na nasz użytek nazwaliliśmy "Aleksander, car wszystkich Polaków, i jego błazny".

□ Pocałunek Judasza?

Złoty medal w kategorii "totalne chamstwo i głupota polityczna" należy się niewątpliwie dla czynnych uczestników incydentu, do którego doszło w Kaliszu 17 września 1997 r.

W audycji wyborczej mogliśmy zobaczyć żalosaną scenkę w wykonaniu ministra Marka Siwca z Biura Bezpieczeństwa Narodowego i jego pryncypała Aleksandra Kwaśniewskiego.

Chłopcy swój występ zaczęli ostro – najpierw od profanacji znaku krzyża, a potem nastąpiła haniebna parodia słynnego na cały świat i bardzo wrzuszającego gestu papieża Jana Pawła II – ucałowania ziemi ojczystej.

Dzięki krótkiemu filmikowi cała Polska mogła od razu zrozumieć jaki jest stosunek prezy-

dentka Aleksandra K. do uczuć religijnych Polaków. Przy okazji zobaczyliśmy jak naprawdę wyglądają stosunki wewnętrzne w SLD i "okolicach".

Wrażenia? Otóż widać było jak Jaśniepan wykonuje mały gest wskazując ziemię paluszkami, a jego lokaj pokornie pada na twarz i całuje glebę.

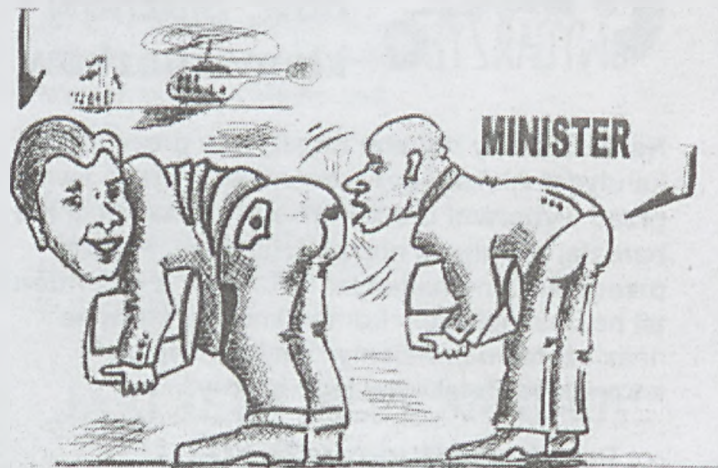
A co po glebie? Ucałujcie pańskie buty!

□ Obrona pokornego sługi

Nie mniej głupie i ciekawe (tak jak tylko głupota może być ciekawa) było tłumaczenie zachowania ministra Siwca w wykonaniu Aleksandra Kwaśniewskiego w "Wiadomościach" TVP 1 o godz. 19.30 22 września 2000 r. Cytujemy: "Czy powinno dziwić nas, że ludzie całują te miejsca, do których są najbardziej przywiązani?".

Nasza wizja "miejsc przywiązania", przedstawiona na rysunku, jest całkowicie prywatna, a wszelkie podobieństwo sytuacji i osób w niej występujących zupełnie przypadkowe.

PREZYDENT



MINISTER CAŁUJE MIEJSCE DO KTÓREGO JEST NAJBARDZIEJ PRZYWIĄZANY !!!

□ Mieszkaniowa ślepotą czy b(l)ida.

Swoje trzy grosze do "Dziejów głupoty w Polsce" dołożyła też p. Barbara Blida – była Minister Budownictwa za rządów koalicji SLD-PSL. Razem ze swoimi kolegami "od zawsze partyjnymi", a przy tym posłami naszego parlamentu, uzaliła się ostatnio nad losami ludzi eksmitowanych przez Sady "na bruk". Zapowiedzieli nawet wystąpienie z projektem zmian w odpowiedniej ustawie tak, by nie można było eksmitować lokatora bez zapewnienia mieszkania zastępczego.

I tak wspięto się w Polsce na kolejny "szczyt głupoty". Dlaczego? Już wyjaśniamy – to pani Blida (i jej ministerstwo) była współautorką ustawy, która umożli-

wiła eksmisję "na bruk". To postowie z większości sejmowej SLD-PSL przegłosowali ją w sejmie – z wiadomym skutkiem. Gdy wypomniano to p. Blidzie oświadczyła ona z rozbijającą naiwnością, że "nie myślała, że sądy będą stosowały ustawę z taką bezdusznością".

Oj biedna Blida, gdy z rozumkiem bida!

□ Barani głos, kwaśny bek

Ludzkim głosem przemówił przy okazji XX rocznicy powstania "Solidarności" urzędujący prezydent Kwaśniewski. Przestraszył nas przy tym bardzo, bowiem oświadczył, przy okazji rocznicy powstania "Solidarności", iż też kiedyś myślał o zapisaniu, ale odstraszył go "owczy pęd" ludzi, którzy do niej wstąpili. Potem w telewizji przeproszał. My mu za to "beknięcie" jesteśmy wdzięczni, gdyż kilkadziesiąt milionów obywateli mogło na żywo, a nie w programie dla rolników czy filmie przyrodniczym, zobaczyć prawdziwego barana.

"Barana wszystkich Polaków?"

PRAWDA O POWSZECHNYM UWŁASZCZENIU !!!

Weź udział w marszu PO UWŁASZCZENIE

Zbiórka 4 października 2000 r. (środa)
godz. 12.00 na Placu Piłsudskiego
w Warszawie

W nawiązaniu do Stanowiska KK NSZZ "S" do marszu po uwłaszczenie, które zostało przyjęte podczas posiedzenia KK w dniu 17 września na Jasnej Córce, informujemy:

1. Powołano Komitet Organizacyjny do Działań na Rzecz Powszechnego Uwłaszczenia Polaków, w skład którego wchodzi: Komitet Obrony Mieszkańców, NSZZ "Solidarność", Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe i Ruch Katolicko-Narodowy.
2. W dniu 4 października br. w/w Komitet organizuje pokojową manifestację, której celem jest domaganie się od posłów RP odrzucenia weta Prezydenta RP ws. ustawy uwłaszczeniowej.
3. Program manifestacji jest następujący:

godz. 12.00 -12.30 - grupowanie się uczestników na Placu Piłsudskiego.

(w tym czasie Policja pilotuje autokary w okolicę stadionu Legii)

godz. 12.30 -14.00 msza św. polowa na Placu Piłsudskiego,

godz. 14.00 -15.00 przemarsz trasą:
Plac Piłsudskiego, Królewska, Krakowskie Przedmieście, Pałac Namiestnikowski,

Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Plac Krzyży. Aleje Ujazdowskie Wielka:

zgrupowanie przed Sejmem RP
przemówienia reprezentantów poszczególnych komitetów.

złożenie petycji na ręce Marszałka Sejmu RP.

Po zakończeniu manifestacji zgromadzeni udadzą się do miejsc postoju swoich autokarów (w okolicy Stadionu Legii).

Co zabrał Ci prezydent Kwaśniewski?

MIESZKANIA!

Mieszkanie zakładowe, w którym mieszkasz, mogło być Twoje

NIE BĘDZIE

Mieszkanie spółdzielcze lokatorskie mogło być Twoje

NIE BĘDZIE

Mieszkanie komunalne, w którym mieszkasz, mogło być Twoje

NIE BĘDZIE

Mieszkanie spółdzielcze własnościowe, które wydał Ci się, że jest Twoje, a jest nadal własnością społeczną, a mogło być naprawdę Twoje

NIE BĘDZIE

Jeśli jesteś żołnierzem lub policjantem, lub członkiem ich rodzin, mieszkanie, w którym mieszkasz, mogło być Twoje

NIE BĘDZIE

Jeśli byłeś pracownikiem PGR-u i odarto Cię ze wszystkiego, mieszkanie, w którym mieszkasz, i działka warzywna mogły być Twoje

NIE BĘDĄ

Grunt pod domem, w którym mieszkasz, mógł być Twoją współwłasnością

NIE BĘDZIE

6 MILIONÓW polskich rodzin mieszkających w tych mieszkaniach mogło być na swoim - NIE BĘDZIE!

...ZIEMIĘ!

• Ziemia, którą uprawiasz w dzierżawie wieczystej, mogła być Twoja - **NIE BĘDZIE**, a po wejściu Polski do Unii Europejskiej zgodnie z jej prawem wróci do poprzednich jej właścicieli

• Dom, który sam zbudowałeś na działce dzierżawionej wieczyście, mógł być Twój wraz z tą działką – po wejściu do Unii Europejskiej **MOŻE NIE BYĆ TWÓJ**.

• 3,6 miliona hektarów ziemi mogło stać się bezpłatnie własnością polskich rolników - **NIE STANIE SIĘ. ...POLSKIE ZAKŁADY!**

Polskie zakłady o wartości księgowej przekraczającej 20 miliardów zł poprzez bon uwłaszczeniowy mogły być w rękach Polaków - **NIE BĘDĄ**

To wszystko jest nie dla Ciebie, tylko dla tych towarzyszy, którzy do tej pory już się uwłaszczyli. Tak ponoć jest sprawiedliwiej.

CO TRZEBA WIEDZIEĆ O UWŁASZCZENIU czyli Nasze Argumenty

Prawie trzy tygodnie temu prezydent Kwaśniewski zawetował ustawę o powszechnym uwłaszczeniu. Przy tej okazji "wylał" na nią w mediach kubeł pomyj, przy okazji starając się poddać w wątpliwość intencje AWS i Mariana Krzaklewskiego. Mimo iż usilnie starał się to zamaskować, widać było, że cel ma w tym jeden - wybory. Zanim więc zapadnie przedwyborcza cisza, oddajmy głos na temat uwłaszczenia jego kontrkandydatowi - Marianowi Krzaklewskiemu.

Cytaty za dziennikiem "Rzeczypospolita".

1. Ustawa niesprawiedliwa?

"Generalny zarzut, który pan Kwaśniewski wysuwa, dotyczy rzekomej niesprawiedliwości

► społecznej ustawy. Takie postawienie sprawy skłania mnie do wniosku, że ten, kto wypowiada taki argument, w ogóle nie rozumie rzeczywistości prawnej, w jakiej od lat żyjemy”.

“Zawetowana [...] ustawa miała zmienić ten krzywdzący całe rzesze Polaków stan w sposób gruntowny i możliwie najbardziej sprawiedliwy. Właśnie z tego powodu osoby, które już wcześniej uzyskały dostęp do majątku prywatyzowanego nie byłyby objęte uwłaszczeniem. Trudno tu zatem mówić o niesprawiedliwości.”

2. Skrzywdzone gminy?

“Innym argumentem prezydenta było wskazanie, że ustawa zagraża czy narusza własność gminy, jako podmiotu prawa. Błąd jakiego dopuścił się tu prezydent polega na zasadniczym niezrozumieniu charakteru podmiotowości prawnej gminy i jej umiejscowienia w systemie instytucji prawnych, w tym konstytucyjnych. Prawdą jest, co podaje prezydent, że gmina ma osobowość prawną i jako taka jest podmiotem niezależnym i samodzielnym, wyposażonym we własny majątek. Jednakże prawdą jest również to, że zadaniem gminy nie jest realizowanie zadań dla dobra samej siebie, lecz dla dobra ogółu swoich mieszkańców[...] Jeśli więc ustawa uwłaszczeniowa przewiduje odjęcie majątku gminie —jako instytucji powołanej dla urzeczywistnienia praw mieszkańców — a przekazanie go mieszkańcom, to mamy do czynienia nie ze zubożeniem gminy jako podmiotu prawa, lecz z przekształceniem formy władania majątkiem gminnym. Zatem rzeczywisty podmiot gwarancji prawnych gminy — mieszkańcy — zyskuje inną, bezpośrednią formę korzystania z majątku. Potrzeby mieszkaniowe poszczególnych obywateli będą realizowane w formie indywidualnej, zamiast być realizowane za pośrednictwem własności komunalnej. Zniknie tylko pośrednik [...], adresat gwarancji konstytucyjnych pozostaje ten sam.”

3. Nieodpowiedzialni i niesamodzielnymi obywatele RP?

“Przy okazji [...] należy poddać krytyce obiegowe mniemanie, iż skutkiem uwłaszczenia będzie obciążenie obywateli kosztami utrzymania nieruchomości czy mieszkań tak, jakby wcześniej nie łożyli oni swoich pieniędzy na wyżej wymienione cele. Argument ten można sprowadzić do stwierdzenia: “lepiej nie bierzcie co wasze, bo będziecie za to odpowiedzialni”. [...] oddanie ludziom prawa własności, obok ewidentnych korzyści, niesie ze sobą znaczne obowiązki. [...] Z tych też względów należy unaocznic korzyści, jakie wypływają z faktu posiadania majątku. Doświadczenia okresu “realnego socjalizmu” powinny być dla Polaków bodźcem do przywrócenia należnego szacunku prawa

własności oraz odnowy podstawowych wartości prawnych i ekonomicznych. Nie da się już dziś zaprzeczyć, iż promowanie przez 50 lat komunizmu idei tzw. własności kolektywnej doprowadziło do deprecjacji pojęcia własności, co skutkowało niegospodarnością i rozmyciem odpowiedzialności za powierzone dobro. Dewastacja majątku narodowego uzasadniona była stwierdzeniem Jest to państwowe, czyli niczyje”. Promowanie takiej postawy społecznej prowadzi do demoralizacji społeczeństwa. Ustawa uwłaszczeniowa jest instrumentem umożliwiającym zerwanie z tego typu myśleniem.”

“Dbałość o własny majątek powoduje, że jest on utrzymywany w dobrej kondycji przy mniejszych, bardziej racjonalnych, nakładach. Natomiast majątek państwowy, względnie komunalny, który w pojęciu wielu lokatorów czy najemców jest “niczyj” - nie jest należycie otoczony troską i na bieżąco utrzymywany w dobrej kondycji. Powoduje to w konsekwencji jego niszczenie..”

4. Skrzywdzeni – obdarowani – lokatorzy spółdzielni mieszkaniowych?

“Kolejnym zarzutem prezydenta do ustawy uwłaszczeniowej jest rzekome naruszenie Konstytucji RP poprzez postulat likwidacji spółdzielczego, lokatorskiego prawa do lokalu i przekształcenia go w prawo własności. Polemizując z tym argumentem należy wskazać na genezę spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Prawo to powstało w sytuacji, w której spółdzielca otrzymując mieszkanie wpłacał 10 proc. kosztów jego budowy, oraz sponoślał w formie kredytu 40 proc. kosztów budowy. Pozostałe 50 proc. kredytu zaciągniętego na koszty budowy były z mocy prawa umarzone. W takiej sytuacji nie może być mowy o pozabawieniu spółdzielni jakichkolwiek jej praw majątkowych. Środki na umorzenie połowy kosztów budowy pochodziły bowiem ze środków publicznych. W związku z tym obecna sytuacja, w której spółdzielnie mieszkaniowe pobierają znaczne niekiedy opłaty za przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu we własnościowe, jest w istocie zawłaszczeniem środków publicznych użytych na umorzenie kredytów.”

“Ustawa nie zakłada leż likwidacji spółdzielni mieszkaniowych. Oczywiście uwłaszczeni mieszkańcy będą mieli pełne prawo do zmiany źle działającego zarządu spółdzielni poprzez przejęcie jego zadań lub powierzenie ich innemu podmiotowi. Sytuacja taka nie zaprzecza jednak istocie samorządności, lecz właśnie prowadzi do jej urzeczywistnienia.”

“...ustawa nie uderza w spółdzielczość mieszkaniową, lecz jedynie w nomenklaturę spółdzielczą, która zostanie pozbawiona części swoich wpły-

► wów. Należy też wskazać na treść art. 3 prawa spółdzielczego, który mówi wprosi, iż majątek spółdzielczy jest prywatną własnością jej członków. Zatem oddanie na własność mieszkań członkom spółdzielni w istocie urzeczywistnia wskazany zapis prawa spółdzielczego, który do chwili obecnej był wielokrotnie pustą deklaracją.”

Krzywdzący bon uwłaszczeniowy?

“Nie znajdują również uzasadnienia zarzuty prezydenta dotyczące uwłaszczenia pośredniego -poprzez bon uwłaszczeniowy. To, że ustawa nie wskazuje wartości nominalnej bonu nie jest jej wadą, lecz zdrową kalkulacją. Powszechnie wiadomo, iż przypisanie określonego prawa udziałowemu wartości nominalnej w najmniejszym nawet zakresie nie jest w stanie zdeterminować ceny rynkowej tego prawa. Wartości te są z natury rozbieżne, bowiem wartość rynkowa zależy od wielu zmiennych czynników, a w szczególności od kondycji przedsiębiorstw stanowiących majątek — w tym wypadku Narodowego Funduszu Uwłaszczeniowego. Wartość nominalna może się znacząco różnić od wartości rynkowej, w związku z czym to raczej jej niż wartość nominalna wskazuje mogłoby zostać poczytane jako myślenie o obywateli.”

Kto zapomniał o swych obietnicach?

“Nie należy zapominać o jeszcze jednym aspekcie weta prezydenta. Wydaje się, iż odmawiając podpisania ustawy o lak zasadniczym znaczeniu dla milionów Polaków, urzędujący prezydent zapomniał o swoich deklaracjach zgłaszanych wielokrotnie podczas poprzedniej kampanii wyborczej[...] były to hasła dotyczące polepszenia sytuacji mieszkaniowej w kraju. Swoich obietnic prezydent przez pięć lat nie zrealizował, zawetował natomiast ustawę, która gwarantowała wykonanie tych postulatów.”

JAKIE MIAŁO BYĆ PowszeCHNE UWŁASZCZENIE

4 lipca 2000 r. Sejm uchwalił ustawę o zasadach realizacji programu powszechnego uwłaszczenia obywateli RP. Ustawę prezydent Kwaśniewski zarzucił, ale warto wiedzieć czego w rezultacie do weta nie dostaniemy!

Majątek przeznaczony dla celów reprivatyzacji, nie jest dostępny dla uwłaszczenia. Osoby mające roszczenia reprivatyzacyjne nie są wyłączo-

ne z programu uwłaszczenia [art. 4 ustawy].

2. Uczestnictwo w programie uwłaszczenia jest całkowicie dobrowolne [art. 21].

3. W ramach uwłaszczenia bezpośredniego obywatele mogą otrzymać:

- komunalne lokale mieszkalne [art. 14]

- lokale mieszkalne stanowiące własność Skarbu Państwa [art.14]

- lokale mieszkalne stanowiące własność przedsiębiorstw państwowych lub spółek prawa handlowego z udziałem ponad 50% Skarbu Państwa. [art.14]

- lokale mieszkalne państwowych osób prawnych [art.14]

- lokale mieszkalne oraz pomieszczenie gospodarcze przynależne do tych lokali, które były zamieszkiwane z tytułu pracy w byłych PGR, PGRyb lub gospodarstwach doświadczalnych PAN. [art.14]

- lokale spółdzielcze (wolne od wszelkich długów) lokatorskie, na pisemne żądanie spółdzielcy i wpłaceniu 3% wartości rynkowej lokalu (art. 15)

- umorzenie 50% zobowiązań z tytułu zaciągniętych do dnia 31 maja 1992 kredytów mieszkaniowych, o których mowa w ustawie z dnia 30.11.1995 o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych - dotyczy mieszkań lokatorskich, własnościowych i domów jednorodzinnych. Banki otrzymają za to akcje należące do Skarbu Państwa [art. 16]

- lokale mieszkalne byłych przedsiębiorstw państwowych, a obecnie spółek prawa handlowego, w których Skarb Państwa ma mniej niż 50%. Rekompensaty dla osób prawnych z tego tytułu pokrywa Skarb Państwa akcjami (art. 17)

- użytkowanie wieczyste na własność (działki zabudowane, nieruchomości rolne do 10 ha) o ile użytkownik zamieszkuje w Polsce co najmniej 10 lat [art. 18]

- 0,31 ha gruntu w klasie III dla byłych pracowników PGR, PGRyb lub gospodarstw PAN, którym przysługiwało prawo użytkowania na mocy układu zbiorowego [art. 19]

- działki użytkowane na mocy Karty



Z PRAC KK

KOMUNIKAT

25 września 2000 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Podczas posiedzenia omówiono projekt porządku obrad Komisji Krajowej zaplanowanych na 26 września br. w Gdańsku. Komisja Krajowa zajęła się m. in. projektami zmian prawa pracy, sytuacją Funduszu Pracy, przebiegiem negocjacji ws. wskaźników wynagrodzeń w latach 2000-2001, postępowaniem emeryturami pomostowymi oraz problemami w branżach: górnictwo i energetyka, transport, służba zdrowia.

Prezydium KK skierowało list do Ministra Finansów Jarosława Bauca zwracając uwagę, iż podczas zaplanowanego na 23 października br. w Waszyngtonie spotkania Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych z Dyrektorami Wykonawczymi Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, którego celem jest przedyskutowanie zaangażowania związków zawodowych w strategię zwalczania ubóstwa, przedstawiciele NSZZ „Solidarność” zamierzają podnieść takie zagadnienia jak: poszanowanie podstawowych standardów pracy i propagowanie ochrony społecznej, redukcje zadłużenia w społeczeństwie ubogich państw oraz reforma międzynarodowego systemu finansowego.

Prezydium KK udzieliło zgody na użycie znaku NSZZ „Solidarność” przez Radę Miejską w Gostyninie w nazwie jednej z ulic tego miasta.

KOMUNIKAT

26 września 2000 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Członkowie KK omówili trudną sytuację w górnictwie i energetyce, transporcie, służbie zdrowia, myślenie lekkim. Dyskutowano o niezrealizowanych przez Rząd RP porozumieniach podpisanych z przedstawicielami tych branż. Zwrócono między innymi uwagę na brak realizacji uzgodnień dotyczących emerytur dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnych i w szczególnym charakterze, w tym dla zatrudnionych pod ziemią.

Komisja Krajowa przyjęła stanowisko, w którym zwraca się do Rządu RP o pilne podjęcie negocjacji w sprawie niedoszacowania wskaźnika wzrostu wynagrodzeń na rok 2000.

Omówiono również projekty zmian Kodeksu Pracy, w tym m. n. dostosowanie prawa pracy do dyrektyw

Nauczyciela [art.20]

4. Do uwłaszczenia bezpośredniego zalicza się również, każde przysporzenie majątkowe na mocy ustaw wymienionych w art.2 ust.2 w tym uczestnicy prywatyzacji przedsiębiorstw obejmującej 15% akcji pracowniczych.
5. Uczestnictwo w jednej z form uwłaszczenia bezpośredniego nie wyklucza uczestnictwa w innej formie uwłaszczenia bezpośredniego. Natomiast wyklucza możliwość uczestnictwa w uwłaszczeniu pośrednim (wyjątki - działki PGR i nauczycielskie).
6. Uwłaszczenie pośrednie polega na otrzymaniu własności za pośrednictwem bonu uwłaszczeniowego. Bonem nie można handlować. [art.26]
7. Za bon uwłaszczeniowy można nabyć:
 - uczestnictwo w Narodowym Funduszu Uwłaszczeniowym
 - 20 ha przeliczeniowych nieruchomości rolnej, (tylko dla rolników i rybaków indywidualnych i byłych pracowników PGR lub PGRyb) [art.26].

Narodowy Fundusz Uwłaszczeniowy tworzony jest z majątku wydzielonego na ten cel w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. 7% akcji, każdej prywatyzowanej spółki, spółki i przedsiębiorstwa będące w gestii województwa akcje spółek będące własnością Skarbu Państwa, gdy SP posiada w spółce mniej niż 10%.

Ponadto na żądanie członka spółdzielni, któremu przysługuje własnościowe prawo spółdzielcze do lokalu mieszkalnego, do domu jednorodzinnego, spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego (w tym garaże) zamienia się to prawo we własność. Lokale muszą być wolne od długów i zobowiązań. (art.30).

Dotyczy to też pracowni artystów oraz garaży i lokali o innym przeznaczeniu o ile nakłady na budowę takiego lokalu w pełnym zakresie poniósł najemca choćby nawet nie był członkiem spółdzielni lub ponieśli je jego poprzednicy prawni. Podobnie jest z miejscami postojowymi w wielostanowiskowym garażu.

Unii Europejskiej, trudności z wprowadzeniem wszystkich wolnych sobót oraz 40-godzinnego tygodnia pracy.

Komisja Krajowa zobowiązała władze związku do wielomiejscowego podjęcia problemowych rozmów z Rządem RP we wszystkich wskazanych kwestiach oraz przygotowania do kolejnego posiedzenia KK zaplanowanego na 24 października br. w Gdańsku, konkretnych decyzji zmierzających do rozwiązania spraw spornych.

Podczas posiedzenia KK przyjęła także stanowisko ws. sytuacji Funduszu Pracy, apelując do Rządu o skierowanie środków z rezerwy rządowej na realizację zobowiązań starostów powiatów, pracodawców i instytucji pozarządowych z tytułu organizacji aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w roku bieżącym oraz znaczące zwiększenie planowanych środków Funduszu na rok 2001.

W uchwale o zmianie zasięgu działania Regionów Łódzkiego i Częstochowskiego podjęto decyzję rozszerzającą obszar tego pierwszego o powiat łódzki.

W trakcie obrad omówiono sprawy organizacyjne zaplanowanego na 4 października br. udziału NSZZ „Solidarność” w marszu po uwłaszczenie mającego odbyć się w Warszawie.

Zdecydowano również o uczestnictwie delegacji „Solidarność” w demonstracji Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych przygotowywanej na 6 grudnia 2000 r.

Dariusz Wasielewski
rzecznik prasowy KK NSZZ „Solidarność”

Stanowisko KK nr 15/2000

ws. sytuacji Funduszu Pracy

1. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zwraca się do Rządu RP o skierowanie środków z rezerwy rządowej na realizację zobowiązań starostów powiatów, pracodawców i instytucji pozarządowych z tytułu organizacji aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w roku 2000.

2. Komisja Krajowa wnosi o przyjęcie planu finansowego Funduszu Pracy na rok 2001 według projektu Prezesa Krajowego Urzędu Pracy, gwarantującego wypłatę zasiłków dla bezrobotnych, zasiłków i świadczeń przedemerytalnych, składek na ubezpieczenie bezrobotnych oraz zwiększenie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu powyżej 30% ogółu środków Funduszu Pracy. Uzasadnieniem stanowiska jest stały wzrost bezrobocia rejestrowanego w roku bieżącym i tegoroczne trudności Funduszu Pracy oraz prognozy znacznego wzrostu bezrobocia w roku przy-

szłym (średnia krajowa stopy bezrobocia ma wynosić około 15-18%).

3. Ponadto Komisja Krajowa zwraca się o zwiększenie środków na rok 2001 na zasiłki z pomocy społecznej, gdyż w większości są one kierowane na pomoc dla osób i rodzin bezrobotnych (78% aktualnie bezrobotnych pozbawionych jest prawa do zasiłku).

Maria Bartula

NON POSSUMUS!!!

(NIE POZWALAMY)

czyli łajdakom wstęp wzbroniony

Ktoś kiedyś powiedział, że żyjemy w bardzo ciekawych czasach, ktoś inny dodał, że w bardzo trudnych, a ja myślę, że i w ciekawych, i przede wszystkim w bardzo, bardzo trudnych.

W latach „kwitnącego socjalizmu” w Polsce, pieczołowicie hołdowanego braterstwa Wielkiego Brata ze Wschodu, nawet nie marzyliśmy o jakiegokolwiek zmianie. Żelazna kurtyna dobrze spełniała swoją rolę, bratnie KGB, UB, SB stało na straży naszych sumień. Wolność, niepodległość, suwerenność - według NICH były to pojęcia „zamierchłej, złej, haniebnej przeszłości”.

I co? I uczynił Bóg Cud, jak piorun z jasnego nieba spadła na cały świat wiadomość - Polak papieżem!!! I ocknęły się dusze, wyprostowały się karki i zaświtała nadzieja, najpierw delikatna, maleńka, a żadne słowa nie oddadzą tego co się działo w sercach milionów Polaków i Polek.

A później padły znamienne słowa: „Niech Duch Twój zstąpi i odnowi Oblicze Tej Ziemi, Tej Ziemi!!!” Przeżyliśmy wielką nadzieję w 1980 roku i dramat 1981, i wydawało się, że znów nas zduszą, że nie cofną się przed utopieniem nas w morzu krwi. Ale kiedy malała nadzieja, kiedy „nieznani sprawcy” mordowali najlepszych Synów Narodu - wówczas nasze oczy zwracały się w stronę Stolicy Piotrowej i słuchaliśmy Słów, które padały z ust Najwybitniejszego Polaka i odżywała nasza nadzieja na zwycięstwo - Dobra nad Złem!

Słowa - “Nie lękajcie się” - dodawały nam siły do walki ze Złem, a Zło było okrutne - nie cofało się przed niczym - zamordowano księdza Suchowolca, ks. Zycha, ks. Jerzego, Grzesia Przemyska, górników w Kopalni Wujek i wielu

mgr Włodzimierz Mach, doradca ekonomiczny ZR

Kto zabrał emerytom? czyli fałszywi obrońcy z SLD

6 września br. Przewodniczący SLD Leszek Miller udzielił wywiadu p. Jeneralskiemu, dziennikarzowi prowadzącemu w TVP 1 program "Monitor Wiadomości". W wywiadzie tym wystąpił w roli "zdecydowanego obrońcy emerytów i rencistów".

Przypatrzmy się zatem jak naprawdę wyglądała waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych za rządów koalicji SLD-PSL, która doszła do władzy w październiku 1993 r.

Obowiązywała wówczas ustawa z dn. 17.10. 1991 r. "O rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw" (Dz.U. nr 104/91 poz. 450 z późn. zm.), którą uchwalili wybrani w 1991 r. Sejm RP – tzw. "Sejm kontraktowy", w którym komuniści mieli 2/3 posłów, a który wcale nie kwapił się do jej uchwalenia. W związku z tym, że ustawa ta miała obowiązywać tylko do 31.12.1993 r., nowo wybrany sejm ustawą z dn. 2.12.1993 r. (Dz. U. Nr 127/93 poz. 583) przedłużył jej ważność na czas nieokreślony (od 1.08.1994 r. Miała wejść w życie nowa ustawa regulująca całość spraw emerytalno-rentowych). Równocześnie, z uwagi na to, że w art. 36 ustawy budżetowej na r. 1993 (Dz.U. nr 14/93 poz. 64) wprowadzono kontrolny zapis, że w 1993 r. baza do ustalenia zrewaloryzowanej emerytury i renty ulega obniżeniu do wysokości 91% przeciętnego wynagrodzenia, bardzo szybko, bo już ustawą z dn. 10.12.1993 r. "O zmianie niektórych ustaw dotyczących zaopatrzenia emerytalnego" (Dz.U. nr 129/93 poz. 602) wprowadzono zapis:

w art. 4 ust. 4 pkt b stwierdza się (cytuję): "2. Ustalenie wysokości zrewaloryzowanej emerytury i renty następuje przez jej obliczenie od kwoty wynoszącej od dnia **1.01.1994 r. 91% przeciętnego wynagrodzenia**, a od terminu drugiej waloryzacji w 1994 r. co najmniej 93% tego wynagrodzenia w kwartale kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji przy zastosowaniu wskaźnika wysokości świadczenia".

Kto broni, ten zabiera?

Pamiętamy powszechne oburzenie ówczesnej opozycji, gdy rząd Hanny Suchockiej obniżył **tylko na 1 rok** bazę do 91 % przeciętnego wynagrodzenia. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby nowa silna ko-

alicja rządowa, z liczną grupą posłów OPZZ i wsparciem posłów Unii Pracy, przywróciła pierwotny zapis ustawy z dn. 17.10.1991 r. (100% bazy). Tymczasem zrobiono coś zupełnie innego – patrz cytaty powyżej. W odniesieniu do terminów obowiązujących wówczas art. 17 ustawy z dn. 17.10.1991 r. stwierdzał, że emerytury i renty podlegają okresowej waloryzacji, jeżeli kwartalny wskaźnik wzrostu przeciętnego wynagrodzenia wynosi co najmniej 110%. Zatem częstotliwość waloryzacji nie zależała od widzimisię ówczesnego ministra pracy **Leszka Millera** lub **Anny Bańkowskiej** – prezesa ZUS, lecz od zapisów ustawowych. W związku z tym w poszczególnych latach (do 1995 r. włącznie) dokonywano rocznie 2-3 waloryzacji w zależności od wzrostu przeciętnych wynagrodzeń.

Dla przykładu – w r. 1994 przeprowadzono:

- od 1.03. 1994 waloryzację przy przyjęciu bazy na poziomie 91 % przec. wynagr. – w IV kwartale 1993 r. śr. płaca wzrosła o 12,83%
- od 1.06.1994 r. waloryzację przy przyjęciu bazy na poziomie 93 % przec. wynagr. – w I kw. 1994 r. śr. płaca wzrosła o 12,64%
- od 1.12.1994 r. waloryzację przy przyjęciu bazy **również** na poziomie 93 % przec. wynagr. – w III kw. 1994 r. śr. płaca wzrosła o 10,29%

To nie koniec. **Zamrożenia** waloryzacji emerytur i rent na dalsze lata na poziomie **93%** bazy dokonano ustawą z dn. 29.09.1995 r. "O zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent" (Dz.U. nr 138/95 poz. 681), w której wprowadzono perfidny zapis, że w 1996 r. emerytury i renty podlegają waloryzacji poprzez podwyższenie kwoty świadczenia przysługującego **w dn. 31 sierpnia 1996 r.** wskaźnikiem waloryzacji określonym w ustawie budżetowej na r.1996. Natomiast kwota świadczenia przysługującego w dn. 31.08.1996 r. wynikała z ostatniej waloryzacji emerytur i rent według formuły płacowej tj. od 1.12.1995 r. i była obliczona od bazy w wys. 93%

Oto wzór: przeciętna płaca krajowa w III kw. 1995 r. czyli 717,16 zł × 93% = 666,96 zł × wskaźnik wysokości świadczenia ustalony indywidualnie dla każdego emeryta/rencisty w decyzji ZUS.

Kto starał się wyrównać

Co prawda ww. ustawa przewidywała (art. 1 ust. 1 b) podwyższenie bazy o 1% w każdym terminie waloryzacji aż do osiągnięcia kwoty bazowej równej 100%. Lecz, jak wynika z powyższego, nie dotyczyło to osób, które przeszły na świadczenie do 31.08.1996 r. W związku z tym, a także na skutek szybszego od inflacji wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, a przede wszystkim w wyniku likwidacji ustawą z dn. 29.09.1995 r. indywidualnego dla każdego emeryta i rencisty

wskaźnika wysokości świadczenia (tj. procentowego stosunku kwoty świadczenia do kwoty bazowej) co roku tworzą się "nowe stare portfele" emerytów i rencistów. Najbardziej "stary portfel" objął osoby, które odeszły na emerytury i renty przed 1 września 1996 r.

Oto przykład: pracownik odchodzący na emeryturę we wrześniu 1997 r. miał ustalone świadczenie od bazy na poziomie 96 % przeciętnego wynagrodzenia. Osiągnięcie 100% bazy miało nastąpić w r. 2001, ale w wyniku inicjatywy ustawodawczej koalicji AWS-UW nastąpiło od 1.01.1999 r. (art. 19 ustawy z dn. 17.12.1998 r. "o emeryturach i rentach z FUS" Dz.U. nr 162/98 poz. 1118), lecz także objęło tylko pracowników odchodzących na emeryturę lub rentę od 1.01.1999 r.

Fałszywy rok pod znakiem Millera

Jednak najciekawszy z punktu problemu waloryzacji emerytur i rent był rok 1997, w którym po raz pierwszy w pełni zadziałały nowe zasady waloryzacji ww. świadczeń. Po "chudym" roku 1996 (tylko jedna waloryzacja!) w 1997 r. dokonano aż trzech waloryzacji:

1. Pierwsza nastąpiła w marcu 1997 r. (a nie np. w listopadzie 1996 r.), gdyż w budżecie na 1996 r. przyjęto prognozowany wskaźnik inflacji wysokości zaledwie 14,2% przy rzeczywistej inflacji w wys. 19,9%

2. Drugą waloryzację przewodniczący SLD Leszek Miller chciałby puścić jak najszybciej w niepamięć. Wprowadzając bowiem od 1.01.1996 r. nowe przepisy w tym zakresie "zapomniano" o realizacji zobowiązań wynikających z ustawy z 17.10.1991 r. Jak to wyglądało? Otóż w IV kw. 1995 r. nastąpił w stosunku do III kw. 1995 r. wzrost przeciętnego wynagrodzenia aż **o 17,4%**. **Zatem w marcu 1996 r. powinien nastąpić wzrost o taki procent świadczeń emerytalno-rentowych. Ale nie nastąpił! Powinno to dokonać się przez podwyższenie bazy z 666,96 zł do 783,14 zł (93%) i dopiero od tej bazy powinny być naliczane świadczenia wg znanej już nam formuły inflacyjnej. O tym jednak towarzysze z SLD i PSL zapomnieli.**

Dopiero Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu uznał brak waloryzacji za IV kw. 1995 r. za niezgodny z konstytucją, ale jednak bez podania wysokości koniecznej waloryzacji, co skłoniło ówczesnych towarzyszy rządzących do przeprowadzenia w lipcu 1997 r. dodatkowej waloryzacji. Tu postąpili oni prawdziwie "sprawiedliwie i po gospodarsku" zwiększając od 1.06.1996 r., zamiast od 1.03.1996 r., emerytury i renty aż o...2,8% i to, jak podkreślano w mediach, z

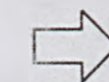
odsetkami.

I co? Ta jawna manipulacja spowodowała zahamowanie wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych "starego portfela" co najmniej o 30% w stosunku do obecnie otrzymywanych. I to z tendencją do dalszego pogłębiania się tej niesprawiedliwej różnicy.

To nie wszystko. Za rządów koalicji SLD-PSL najniższa skala podatkowa była wyższa od obecnej – 21% w stosunku do obecnych 19%. Czy to wymaga dalszych komentarzy?

W tej sytuacji bardzo zastanawiające (i wiele mówiące!) jest stanowisko Aleksandra "prezydenta wszystkich Polaków", który zawetował ustawę z dn. 16.12.1997 r. "O waloryzacji niektórych uposażeń emerytur i rent...", która dotyczyła tzw. emerytur mundurowych, a szczególnie pobierających wysokie świadczenia byłych funkcjonariuszy komunistycznego reżimu. UB-ecy i ZOMO-wcy mogą więc spać spokojnie.

Przedstawione tu dane są jasne dla każdego umiającego liczyć Polaka. Jeśli dodamy je do zawetowania ustawy uwłaszczeniowej, jasne jest czy naprawdę Prezydent Kwaśniewski. I poważnie zastanowić się przy oddawaniu głosu!



wielu innych, którzy byli „zagrożeniem” dla ustroju największej zbrodni. I nie oszukujmy się – gdyby "Wielki Brat ze Wschodu" wyraził zgodę utopiliby nas w morzu krwi.

Przeegrali wybory po wydarzeniach 1989 roku, „gruba kreska” przyszła im z pomocą, przycichli tylko na krótko, systematycznie, po trochu uwłaszczali się, opanowywali prawie wszystkie dziedziny życia. A Polaków zaatakowała amnezja, zapomnieli o potwornym Złu, zapomnieli o zgodzie polskich komunistów na wywózkę milionów Polaków na Sybir, wymordowaniu najlepszych Synów tej Ziemi, o pustych półkach, w najlepszym razie z octem, o nocnych kolejkach za cukrem, za mięsem, o hańbiącym wysługiwaniu się radzie starców z Kremla itd.itp.

Kilka dni dzieli nas od wyborów prezydenckich, a za nami tydzień pełne napięcia, konfrontacji, skandali, bo chyba nie inaczej można nazwać wydarzenie kaliskie, żadna dymisja Siwca, żadne przeprosiny, żadne tłumaczenie się, że to były tylko gesty spontaniczne - nie wytłumaczą zachowania się Aleksandra Kwaśniewskiego i Siwca. Scenariusz wydarzenia jest zrozumiały nawet dla ucznia szkoły podstawowej. Nic więcej tylko kpiny z Największego Autorytetu świata - z Pierwszego Polaka, Papieża Jana Pawła II. I to kto w nich

KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

- **Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" zaprasza na Bieg Uliczny z okazji 24 rocznicy Radomskiego Czerwca '76, który odbędzie się 7 października 2000 r. o godz. 10.00**

obok Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu, ul. Narutowicza 9.

- **Fundusz Gospodarczy sp. z o.o. Oddział w Radomiu**

ul. Traugutta 52, tel. 36-251-62
INFORMUJE

że organizuje szkolenie dla przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" na stanowisko pośrednika sprzedaży ubezpieczeń grupowych dla pracowników w zakładach pracy.

SZKOLENIE BEZPŁATNE!

Program szkolenia:

1. Przedstawienie i przybliżenie zagadnień z zakresu ubezpieczeń.
2. Przygotowanie przedstawicieli komisji zakładowych do negocjacji ofert ubezpieczeniowych.
3. Ciekawe propozycje pracy i współpracy z Funduszem.

TERMIN SZKOLENIA:

10 października 2000 r. godz.

16.00 Sala konferencyjna Zarządu Regionu

ZAPRASZAMY!!!

- **Kalendarze związkowe**

Zarząd Regionu Informuje, że można już zamawiać "Kalendarze związkowe" na 2001 r. Cena 1 egz. -19,50 zł. Zamówienia można składać w sekretariacie ZR, tel. 36-251-61.

- **OFERTA**

dla Komisji Krajowej NSZZ SOLIDARNOŚĆ, Zarządów Regionów, Sekretariatów Branżowych i Komisji (Między)Zakładowych Związku

Wydawnictwo Zbigniew Trybek Andrzej Chmielecki spółka cywilna z siedzibą w Gdańsku (80-299), ul. T. Wendy 13 f [REGON J 92029931, NIP 584-2404-309]

oferuje Państwu nabycie okolicznościowego albumu ONI TWO-RZYLI SOLIDARNOŚĆ, rozprawdzanego wyłącznie przez określonego wyżej Wydawcę w drodze realizacji nadesłanych zamówień pisemnych na adres Wydawnictwa lub zgłoszeń telefonicznych do współwydawców:

- Andrzeja Chmieleckiego - 0-601.640.180, ewentualnie
- Zbigniewa Trybka - 0-502.506.231

Albumy - dla zamawiających z obszaru Trójmiasta Gdańsk-Gdynia-Sopot - będą dostarczane bezpośrednio zamawiającym, dla nabywców spoza Trójmiasta - pocztą za zaliczeniem pocztowym kosztu opłaty pocztowej lub poprzez Komisję Krajową Związku [wg wskazania].

Cena 1 egzemplarza wynosi 98 zł (VAT = 0), przy ilości jednostkowego zamówienia na co najmniej 10 szt - 95 zł, przy ilości jednostkowego zamówienia na co najmniej 50 szt — 92 zł

Płatność gotówką albo przelewem na rachunek Wydawcy w LG Petro Bank o/Gdańsk nr 15501105-30285467 w terminie 14 dni.



uczestniczy - prezydent i szef BBN na oczach publiczności parodiują Ojca Świętego. Zostały przekroczone wszelkie granice, został obrażony cały Katolicki Naród.

W żadnym wypadku takie osoby nie mogą nas reprezentować!!! Siwec podaje się do dymisji, A co na to Kwaśniewski? Jeszcze próbuje go bronić! My mówimy jasno i otwarcie - Non possumus!!! Nie chcemy prezydenta, który nie umie uszanować ani osób, ani miejsc drogich wszystkim Polakom. Godne najwyższej uwagi jest to, jak reagują na wydarzenie kaliskie polscy wyborcy.

Niedługo wybory 8 października.

Przyjacielu - zanim postawisz krzyżyk przy jakimś nazwisku pomyśl o Tych, których zakatowano na nieludzkiej ziemi. o Tych, których pochowano w miejscach znanych tylko Bogu, o sędziach i prokuratorach, którzy nie byli Polakami, a którzy skazywali na śmierć wszystkich Tych, którzy mieli odwagę powiedzieć komunistom - NIE!!!

Ta Pamięć do czegoś Nas zobowiązuje!

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04
Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
tel. 360 - 03 - 38
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowców AR-CO
egzemplarz bezpłatny